Rok IV. Nr. 110 (859) Wilno, Niedziela 15 maja 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 popł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 popł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

WIELKI WIEC OŚWIATOWY

Staraniem Komitetu Szkoły Jednolitej odbędzie się **15 maja** o godz. 12 (Sala Miejska, Ostrobramska 5) zorganizowany przy współudziale 16-tu organizacyj oświatowych i społecznych m. Wilna i Ziemi Wileńskiej. Chodzi o przyszłość oświaty w kraju, o los szkolnictwa!

RODZICE! Stawcie się licznie! **WEJŚCIE BEZPŁATNE.**

W rok po narodzinach nowego porządku

Nie przystępowaliśmy do analizy roku rządów pomajowych w rocznicę wystąpienia Marszałka Piłsudskiego. Dni wspomnień o walkach majowych związano z żałobą po poległych w walce. Nie chcieliśmy mącić jej rozważaniami, które tkwią całkowicie w świecie żywych. Żołnierzy, poległych po obu stronach frontu walki, czcimy jako tych, którzy według sumienia swego spełnili żołnierski obowiązek. Obce nam i wstrętne są zarówno systematyczne, dotąd trwające gesty niechęci, pogardy niemal ze strony zwyciężonych polityków i ich prasy pod adresem tych, co po przeciwnej stronie walczyli, nie wyłączając poległych. Obce są tak samo, jak dalekie nam było traktowanie wojsk po stronie rządu walczących, jako „witosowych żołnierzy“, jak tego chciały niektóre, nieliczne na szczęście, organy prasy lewicowej. Mamy szacunek bezwzględny dla jednej i dla drugiej strony *walczącej.* Przedewszystkiem dla tych, którzy w ciężkiej chwili decydować się musieli na walkę, pociągając za sobą powierzonego sobie żołnierza. Wojsko zdało egzamin w dniach majowych.

Opowiadano mi wypadek, który nazawsze utkwił w mej pamięci.

12 maja oddział marynarki maszerował ul. Koszykową do Alejj Ujazdowskiej. Doszedł do niej. Tu kolumna maszerująca złamała się. Część czołowa ruszyła na prawo ku rządowemu Belwederowi, reszta skierowała się na lewo ku wojskom Marszałka Piłsudskiego. Oficerowie salutowali. Obie kolumny równym, miarowym krokiem szły na swoje stanowisko. To jest armja! Cześć tym żołnierzom!

Z lekceważeniem i pogardą mówić możemy o tych tylko, którzy w najcięższej chwili nie zdecydowali się na męskie stanowisko i zachowali „neutralność“. Na szczęście było ich mało.

* * *

Czy przewrót majowy był konieczny? Odpowiedź na to pytanie wyznacza całkowicie porównanie stanu Polski przed i po 15 maja 1926 r. Porównanie to przeciwnicy przewrotu będą zaciemniać wysuwaniem na czoło braków i ujemnych stron, tkwiących w obecnem położeniu Polski. W ten sposób przenoszą zagadnienia z tej płaszczyzny, na której musi ono być rozstrzygnięte w inną, obcą jej.

Ocena rzetelna musi uwzględniać *dynamikę życia, statyka* bowiem niema tu nic do mówienia. Cokolwiek złego powiedzianoby o stosunkach w Polsce dzisiejszej, jest faktem niezaprzeczonym, że Polska z przed przewrotu politycznie i gospodarczo upadała, Polska dzisiejsza się dźwiga.

Dodatnie strony bilansu rządów pomajowych? Naprawa Konstytucji, niedostateczna jeszcze, ale jednak istotna, świadoma praca nad naprawą życia gospodarczego. Podstawą jej była swoboda ruchów rządu, jaką jej dał Marszałek Piłsudski i ten rozmach i talent organizacyjny, który wniósł jego najbliższy współpracownik prof. Bartel. W tych tylko warunkach może być urzeczywistniany *jednolity plan* polityki ekonomicznej, bez którego wszelka ingerencja państwa w życie gospodarcze jest równoznaczna jego dezorganizacji. Spraw spornych, zwłaszcza pod kątem widzenia socjalnym, nie załatwiono. W ramach jednak, które kwestje te pozostawiają, dokonany został wysiłek olbrzymi, obejmujący niemal wszystko, co było do zrobienia.

Naprawa form konstytucyjnych i sprawne kierownictwo życia gospodarczego nie wyczerpują zasług rządów pomajowych. Jest coś nieuchwytnego, co pozostaje poza zagadnieniem formy, ustawodawstwa, umowy... To „coś“ stwarza fakt, że Polska jest dziś istotnie rządzona. Nierządowi położony został kres. I w tem jest największa zdobycz okresu pomajowego, zdobycz warta krwi żołnierskiej. Jeśli naród z niezorganizowanej gromady staje się organizmem zdolnym do życia, to przemiana taka warta jest wielkich, bezcennych ofiar życia ludzkiego. Dlatego rocznica majowa nie jest dla nas świętem żałoby. Jest świętem żołnierskiego czynu.

* * *

Ujemne strony bilansu rocznych rządów nowej władczej elity Polski? Nasi przeciwnicy mogą być spokojni. Nie przemilczymy ich, bo troską naszą jest zwycięstwu z przed roku zapewnić trwałość. W rolę, krwią zroszoną, nie na dzień jeden sieje się ziarno!

To, co dzieli nas od bagna rządów sejmowych, jest dziełem 1) Marszałka Piłsudskiego, 2) jego *najbliższych* współpracowników u steru władzy (tu wyłączamy szkodliwych ministrów! 3) armji, która własną piersią utorowała drogę nowemu systemowi. Koniec. Nikt inny w odrodzeniu Polski udziału nie brał. Czemu? Czy pochód zbuntowanego Wodza zwycięskiej armji na Warszawę nie obudził żadnych sił, uśpionych w narodzie? Tylko ślepy mógłby to twierdzić.

Najgorszym brakiem dzisiejszego systemu jest zmarnowanie tych właśnie sił wewnętrznych, którym nie danem jest się organizować. Polska wraz z całym światem przeżywa głęboki kryzys nietylko polityczny i gospodarczy. Jest to kryzys kultury. Dawne programy, dawne hasła przestają wiązać ludzi, nie wydają bowiem owoców.

Nowe, twórcze wskazania powstają dopiero—w strugach krwi i pożarach buntów. Masy szukają wielkich idei, wielkich koncepcyj myślowych. Nie znajdują ich, bo nie nadszedł jeszcze czas na nie. Zawiedzione, wśród chaosu skupiają się koło silnych charakterów, około ludzi, nie na miarę codzienną, którzy wskazaliby im drogę. Masy te są dziś, jak miękka glina, z której mocna dłoń urzeźbić może niemal wszystko, czego pragnie. Czynnikiem niezbędnym jest jednak zaufanie. Kto je ma, na tym spoczywa obowiązek nowego zszeregowania zbiorowiska ludzkiego, tworzenia wielkich, *zdyscyplinowanych* obozów. Aby Polskę trwale wyrwać z objęć nierządu, trzeba nie nowych form życia państwowego — lecz podstaw. Trzeba im stworzyć fundamenty w samem społeczeństwie. Na miejsce drobnych, wegetujących stronnictw i grupek powstać musi wielki *prąd polityczny*, który obejmie kierownictwo życia polskiego na wszystkich szczeblach i we wszystkich komórkach.

Bez tej przemiany wszelka naprawa wewnętrzna będzie tylko krótkim fragmentem historji. Po jego przeminięciu zaczniemy rozdział nowy, chyląc się wraz z całym światem pod obuchem nędzy powojennej i psychicznego rozprzężenia — ku nowemu nieznanemu.

* * *

Przejdźmy do rzeczy konkretnych, najbliższym nam. Zagadnienia specjalne naszych ziem nie zostały dotąd ruszone z martwego punktu. Sprawy narodowościowe nadewszystko czekają jeszcze rozwiązania. W tej dziedzinie Marsz. Piłsudski miał fatalnych współpracowników. Ludzie o niedźwiedziej ręce w decydowaniu o najdrażliwszych zagadnieniach sięgali myślą do granicy „rodlerów policyjnych“. Poza nie nie wychodzili. W tej dziedzinie rząd musi się zdobyć na program śmiały i twórczy. Zamiast policji kierować ku masom białoruskim i ukraińskim ludzi przyjaznych, którzy złagodzą dzisiejsze zaognienie i przygotują grunt pod nowe formy życia naszych ziem, w których nasi współobywatele niepolskiej narodowości będą też współgospodarzami. Zagadnienia socjalne, a przedewszystkiem kwestję rolną załatwić musi rząd, jeśli chce, by szerokie masy nędzarzy, zaludniających naszą biedną ziemię, miały zapewniony znośny byt. Nadewszystko konieczna jest zmiana ducha administracji. Jest tu dotąd zgniły duch przedmajowy. Głębokiej przemiany, nie przyniosą dawni ludzie, ani otwarci przeciwnicy, ani ci o giętkich karkach, ale pustkę ideową klasycznego c. k. urzędnika ciągnący za sobą. Do nowych zadań, nowych trzeba ludzi. Mówimy o tem nie poraz pierwszy. Mówimy i powtarzać będziemy zawsze i, pracując w miarę sił nad przeoraniem gruntu, nie spoczniemy, dopóki aparat państwowy, na rozkaz najbardziej miarodajnych czynników, nie stanie na usługi szerokiej akcji, mającej na celu podniesienie naszych ziem, we wszystkich dziedzinach, w których są one dziś pustynią, lub gorzej—bagnem.

Bolesław Wścieklica.

Jak się Obóz Wielkiej Polski przygotowuje do wyborów.

Bomby i rewolwery. — Kompromitujące listy gen. Hallera. — Przywódcy „Obozu“ aresztowani.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wczoraj władze bezpieczeństwa w Warszawie dokonały rewizji w lokalu organizacji, zwącej się „Straż Narodowa“, a odgrywającej rolę bojówki endeckiej i pozostającej w ścisłym kontakcie z tak zwanym „Obozem Wielkiej Polski“.

W lokalu tym znaleziono cały arsenał, jak dużą ilość rewolwerów, bomb trujących oraz całkowicie urządzone laboratorjum chemiczne, służące do wyrobu bomb.

Aresztowano 7 przywódców „Straży Narodowej“ z niejakim kapitanem Połańskim na czele.

Wśród licznych materjałów dowodowych znaleziono w wysokim stopniu kompromitujące listy generała Józefa Hallera i innych przywódców endecji.

„Straż Narodowa“ przygotowywała się do czynnej akcji przedwyborczej do Rady Miejskiej w Warszawie.

Energiczne śledztwo w toku.

Dalsze rewizje w spółdzielni sowieckiej.

LONDYN, 14.V (Pat). Agencja Reutera donosi, że wobec odmowy wydania kluczy od kasy ogniotrwałej, znajdującej się w lokalu „Arcos Limited“, policja otworzyła kasę przy pomocy świdra pneumatycznego. W tylnej ścianie kasy wywiercono wielki kwadratowy otwór i agenci policyjni wyjęli przez ten otwór wszystkie przechowywane w kasie papiery.

„Daily Sketch“ donosi, iż głównym celem poszukiwań w spółdzielni „Arcos“ były wielkiej wagi dokumenty, dotyczące marynarki wojennej. Do arsenałów morskich wysłano specjalnych dedektywów. Podobno w związku z tą sprawą skompromitowanych jest kilku członków parlamentu.

Agencja Reutera donosi, że dziś w godzinach rannych przed główną kwaterę policji londyńskiej zajechały trzy ciężarowe samochody eskortowane przez silny oddział policji. Samochody były wypełnione drukami i paczkami, zabranymi w gmachu spółdzielni sowieckich „Arcos“. Znaczny oddział policji zajmuje nadal gmach spółdzielni „Arces“, który ponadto otoczony jest zzewnątrz również silnym kordonem policji.

Oburzenie w Rosji.

MOSKWA. 14 V. (Pat). Oficjalna radjostacja moskiewska komunikuje: „Fakt dokonania rewizji i otwarcia kas w lokalu przedstawicielstwa handlowego Sowietów oraz tow. „Arcon Limited“ w Londynie wywołał tu olbrzymie oburzenie. Pisma nazywają rewizje te bezprzykładnem pogwałceniem elementarnych norm w stosunkach międzynarodowych oraz jednem z ogniw akcji prowokacyjnej Chamberlaina, mogącej mieć zgubne następstwa dla pokoju międzynarodowego.

„Prawda“ pisze: że „najazd“ na lokal przedstawicielstwa sowieckiego był przygotowany z całą drobiazgowością. Według doniesień pism liczni posłowie konserwatywni byli zgóry powiadomieni o projekcie przeprowadzenia rewizji w towarzystwie „Arcos“. „Akcja prowokacyjna“ rozpoczęła się w Londynie dlatego, że zawiodła w Pekinie. „Najazd“ londyński uwidacznia wielką różnicę, istniejącą między imperjalizmem brytyjskim, a polityką pokojową unji sowieckiej.

„Izwiestja“ podkreślają, że „najście“ w Londynie oznacza pierwszy krok na drodze urzeczywistnienia pogróżek, zawartych w nocie Chamberlaina, dotyczącej zerwania stosunków. „Najście“ londyńskie jest, zdaniem „Izwiestij“, próbą skompromitowania sowieckiej misji handlowej w celu zniechęcenia angielskich kół handlowych do handlu z Rosją i przeszkodzenia rozwojowi gospodarczych stosunków sowiecko-angielskich. „Najście“ na lokal przedstawicielstwa sowieckiego w Londynie zwiększa naprężenie sytuacji międzynarodowej, o której wspominał Chamberlain w wygłoszonej niedawno przemowie w parlamencie angielskim. Odpowiedzialność — piszą „Izwiestja“—za możliwe zerwanie stosunków między obydwoma krajami, do czego dąży polityka rządu angielskiego, spadnie nie na Sowiety, które dążą stale do utrzymania powszechnego pokoju, lecz jedynie na rząd angielski.

Katastrofalny wylew rzek w Ameryce.



Na tej ilustracji widzimy jedną z ulic miasta Little Rock, całkowicie zalaną wodą.

60 tysięcy ludzi bez dachu nad głową.

NOWY YORK, 14. V. (Pat.) Z powodu przerwania się tamy na Missisipi koło Bayonne 60.000 osób musiało opuścić zagrożoną okolicę. Przeważną część stanu Louisiana stoi pod wodą, która tworzy formalne jezioro szerokości 100 mil angielskich, a długości 300 mil. W ostatnich dniach zostały zalane obszary, wynoszące przeszło miljon hektarów.

W Moreauville.

BATON-ROUGE, 14. V. (Pat.) Skutkiem przerwania tamy w Moreauville pozbawionych zostało dachu nad głową 15.000 osób. Straty wynoszą 10 miljonów dolarów.

Zerwanie tamy.

NOWY YORK, 14. V. (Pat.) Dzienniki donoszą z Omaha, że wzburzone wody Missisipi zerwały tamę zalewając kilka tysięcy hektarów ziemi uprawnej.

Nie dba o swoją ojczyznę ten, kto nie jest członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej.

Międzynarodowa konferencja ekonomiczna.

Stanowisko chrześcijańskich związków zawodowych.

GENEWA, 14.V (Pat.) W przeciwieństwie do innych przedstawicieli robotników na międzynarodowej konferencji gospodarczej wypowiedzieli się przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych ze względów praktycznych nie za tworzeniem jakiegoś nowego organizmu gospodarczego, t. zw. międzynarodowej rady gospodarczej, lecz poparli raczej sprawę rozszerzenia komitetu gospodarczego Ligi Narodów drogą wciągnięcia do tego komitetu przedstawicieli robotników.

O zniesienie granic celnych.

GENEWA, 14.V (Pat.) Międzynarodowy komitet europejskiego związku celnego z prof. Gide (Paryż), Irvingiem Fistherem (Newhawen), Normanem Angelem (Londyn) na czele zwrócili się do międzynarodowej konferencji ekonomicznej z memorjałem, domagającym się planowego usuwania granic celnych i gospodarczych względnie utworzenia jednolitego europejskiego obszaru celnego drogą zorganizowania europejskiego związku celnego.

Narady w sprawie międzynarodowej konferencji pracy.

WARSZAWA. 14.V. (Pat). Dnia 14 b. m. odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja, na której omawiane było stanowisko rządu w sprawie licznych zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym 10 ej międzynarodowej konferencji pracy, rozpoczynającej się w dniu 25 maja b. r. w Genewie.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych urzędów Ministerstwa Pracy i O.Sp.

Ustawa o inspekcji pracy.

WARSZAWA, (Pat.). Minister Sprawiedliwości przesłał Radzie Ministrów w celu wniesienia na jedno z najbliższych posiedzeń projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o inspekcji pracy. Zamierzone rozporządzenie ma za zadanie ująć całokształt przepisów prawnych, określających możliwie jednolicie dla całej Rzeczypospolitej organizację i kompetencje inspekcji pracy i jej organów.

Wyjaśnienie Ministerstwa Skarbu.

WARSZAWA. (Pat.). W związku z informacjami prasy, że zostali rzekomo wydelegowani do Paryża dla pertraktacyj pożyczkowych p.p. Młynarski i Barański, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że p. Barański wydelegowany został w sprawie Banku Przemysłowców w Wilnie dla załatwienia kwestji wkładów oszczędnościowych emigrantów polskich we Francji, wyjazd zaś p. Młynarskiego z Warszawy niema nic wspólnego ze sprawami pożyczkowemi, gdyż udał on się do rodziny w Małopolsce.

Zdyskwalifikowanie listy komunistycznej.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Na onegdajszem posiedzeniu Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej w Warszawie została zdyskwalifikowana komunistyczna lista Nr 10.

Na liście tej bowiem znajduje się cały szereg działaczy komunistycznych, zamieszanych w różne akcje antypaństwowe.

Czterech kandydatów z tej listy aresztowano i skierowano do sędziego śledczego.

Prezydent Rzplitej wręczy sztandar 28 p. Strzel. Kaniow.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał wczoraj do Spały skąd dziś rano uda się samochodem do Łodzi, gdzie wręczy łódzkiemu 28 p. Strzelców Kaniowskich sztandar pułkowy ofiarowany przez miasto.

Milukow i Miakotinow przybędą do Warszawy.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Komunikat organizacyjny zjazdu historyków słowiańskich, który ma się odbyć w końcu czerwca w Warszawie, komunikuje nam, że wiadomość o odmówieniu wizy paszportowej znanym historykom rosyjskim pp. Milukowowi i Miakotinowi—są nieuzasadnione.

Obaj historycy wizy otrzymają i do Warszawy przybędą.

Pogrzeb tragicznie zmarłego podp. Zych-Płodowskiego.

WARSZAWA. 14.V. P. Dziś w południe po nabożeństwie w kościele Św. Krzyża odbył się pogrzeb podpułk. Zych-Płodowskiego zastępcy szefa departamentu lotniczego, członka zarząduL. O PP., docenta Politechniki warszawskiej, kawalera wielu orderów bojowych, zmarłego tragiczną śmiercią lotnika podczas katastrofy w dniu 11 b.m.

Kondukt prowadził biskup polowy ks. Gall. Na czele konduktu niesiono kilkadziesiąt wieńców, wśród nich wieńce od Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, od członków rządu, od wyższych uczelni, od oddziałów lotniczych i t. d. Za orkiestrą i baterją konnej artylerji wieziono na lawecie trumnę, za którą postępowała rodzina i towarzysze zmarłego, przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego i całego społeczeństwa warszawskiego. Zwłoki złożono na cmentarzu na Powązkach.

Opieka duszpasterska nad Polakami na obczyźnie.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Prymas Polski arcybiskup Hlond objął z ramienia episkopatu polskiego opiekę duszpasterską nad Polakami katolikami na obczyźnie.

Z konferencji Małej Ententy.

JACHYMÓW. 14.V. (Pat). Ogłoszony oficjalny komunikat o obradach Małej Ententy nie zawiera danych, któreby jasno przedstawiały sytuację wewnętrzną Małej Ententy.

Trzej ministrowie wygłosili expose o położeniu ogólnem w Europie i o stosunkach każdego z państw Małej Ententy wobec międzynarodowego położenia i wobec poszczególnych sąsiadów.

Przedstawiciele Małej Ententy prasowej prowadzili naradę nad ulepszeniem komunikacji telefonicznej między państwami Małej Ententy.

Prasa francuska o konferencji.

PARYŻ. 14.V. (Pat). Prasa omawia obszernie sprawy toczące się obecnie na konferencji Małej Ententy. „Oeuvre" wyraża ubolewanie z powodu tego, że Polska i Grecja nie przystąpiły jeszcze do Małej Ententy, oraz, że plany tej ostatniej zostały pokrzyżowane przez Włochy.

Dziennik zastanawia się nad tem, czy dojdzie do pojednania z Węgrami, które umożliwiłoby osiągnięcie Locarna środkowo europejskiego. Dziennik zauważa dalej, że co do tej sprawy istnieje różnica zdań między Jugosławją a Rumunją i wyraża nadzieję, że Benesz zdoła te różnice zdań wyrównać.

Z Litwy Kowieńskiej.

Referendum w sprawie zmiany konstytucji odbędzie się latem.

KOWNO, 14. V. (Tel. wł.) W rozmowie z redaktorem pisma rolniczego „Ukininku Patarejas" (Poradnik Rolnika) prezes ministrów prof Waldemaras oświadczył, iż:

„Ze zmianą konstytucji rząd nie zamierza zwlekać. Referendum w sprawie zmiany konstytucji odbędzie się prawdopodobnie latem lub w jesieni. Po dokonaniu zmiany konstytucji wkrótce odbędą się wybory prezydenta Republiki, następnie zaś Sejmu. Ustawa wyborcza do Sejmu zostanie zniesiona w tym sensie, aby obywatele mogli głosować nie na listy partyjne, jak było dotąd, lecz na poszczególne osoby.

Cały kraj zostanie podzielony na okręgi wyborcze, które stosownie do ilości mieszkańców będą obierały jednego lub więcej posłów. Kandydat, który otrzyma większość głosów, będzie uważany za posła do Sejmu".

Likwidacja litewskich placówek zagranicą.

KOWNO. 14.V. (Tel. wł.). „Rytas" podaje następującą wiadomość:

Jak wiadomo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych zlikwidowało od dn. 1 kwietnia b. r. przedstawicielstwo litewskie przy Lidze Narodów. Obecnie w Genewie niema żadnego Litwina urzędowo tam przebywającego.

Pozatem Ministerstwo Spraw Zagranicznych uchwaliło w prędkim czasie zlikwidować poselstwo litewskie w Czechosłowacji, jakkolwiek z drugiej strony donoszą, iż rząd czechosłowacki postanowił utworzyć w Kownie poselstwo (dotąd był konsulat).

Jak się dowiadujemy, M. S. Z. w tych dniach likwiduje poselstwa litewskie w Stockholmie (Szwecja) i Helsingforsie (Finlandja).

Uczeń litewski usiłował zamordować swych profesorów.

KOWNO. 14 V. (tel. wł.). W seminarjum nauczycielskiem w Poniewieżu uczeń II kursu Bronisław Saduła wszedł do szatni w tym czasie kiedy nauczyciele wychodzili po lekcjach z seminarjum i wystrzelił do nauczycielki jęz. niemieckiego p. Calmonajtisówny, jednakże chybił. Na wystrzał przybiegł do szatni nauczyciel jęz. litewskiego p Butenas. Saduła wówczas wymierzył strzał do p. Butenasa, jednakże rewolwer nie wystrzelił i p. Butenas zdążył cofnąć się Wówczas Saduła usiłował sam się zastrzelić, jednak kula poszła za wysoko, raniąc go lekko w górną część głowy. Samobójca został przewieziony do szpitala.

O uregulowanie stosunków polsko-litewskich.

Nacisk Anglji na Litwę.

RYGA, 14.V (Pat). Jeden z dzienników prawicowych donosi co następuje: Rząd angielski zawiadomił Kowno, że firmy angielskie nie będą mogły korzystać ze spławu po Niemnie drzewa polskiego, dopóki Litwa nie unormuje swych stosunków z Polską. Firmy angielskie nie mają zamiaru rozpoczynać rozbudowy stacyj kolejowych, uznając obecnie finansowanie tej akcji przed uregulowaniem przez Litwę stosunków z Polską za przedwczesne. Angielskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ma ponownie poczynić kroki wobec Litwy, ażeby przystąpiła do unormowania swych stosunków z Polską.

W ślady lotników francuskich.

NOWY YORK, 14. V. (Pat.) Tajemnicze zniknięcie francuskich lotników Nungessera i Coli nie zniechęciło tutejszych lotników, których aparaty przygotowane całkowicie do podjęcia lotu do Paryża są już w Roosewelt Field w oczekiwaniu na pomyślniejsze warunki atmosferyczne. Znajduje się tam aparat Bellansa, pilotowany przez Chamberlaina i Bertrauda, dalej monoplan kapitana Lindbergha, który zamierza odbyć lot sam jeden, nie zabierając nietylko aparatu radjotelegraficznego, lecz nawet sekstansu. Wreszcie stoi w pogotowiu wielki trzymotorowy monoplan Fokklera, którym zamierza odlecieć zdobywca bieguna Ryszard Byrde wraz z dwoma towarzyszami. O ile niepomyślne warunki atmosferyczne ulegną w najbliższych dniach zmianie na lepsze możliwem jest, że wszystkie trzy aparaty odlecą jednocześnie.

Przed wyborami do Rady Miejskiej

Prace przedwyborcze.

Z dniem 16 b. m. p. mec. Łuczyński prezes Komitetu Wyborczego m. Wilna rozpoczyna swe czynności urzędowe i będzie przyjmować zainteresowane osoby w Magistracie m. Wilna (sala posiedzeń Rady Miejskiej), codziennie pomiędzy godz. 9 a 3. (s).

Polska Inteligencja Pracująca.

Jak donosiliśmy we wczorajszym n-rze naszego pisma Polska Inteligencja Pracująca przystąpiła do bloku z P. P. S. i Okręgową Komisją Związków Zawodowych.

W związku z tem Komitet Wyborczy Polskiej Inteligencji Pracującej wydał odezwę mniej więcej takiej treści:

Obecne wybory do Rady Miejskiej zadecydują w jakich rękach znajdą się rządy miasta, a od tego zależną jest gospodarka.

Od przyszłej Rady Miejskiej żąda: opieki nad kulturą i oświatą, celowej walki z drożyzną, spekulacją i bezrobociem, sporządzenia racjonalnego planu rozbudowy miasta, opieki nad dzieckiem, matką, starcami i inwalidami, podniesienia warunków zdrowotnych miasta, rozbudowy taniej komunikacji miejskiej i rozbudowy miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej.

Zrealizowanie powyższego programu nastąpić może przy oparciu się na szerokich warstwach pracujących.

Pracownicy umysłowi muszą poprzeć robotników, gdyż mają postulaty gospodarcze. I dlatego Komitet Wyborczy Polskiej Inteligencji pracującej postanowił poprzeć akcję Komitetu Wyborczego P.P.S. i Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przez wystawienie wspólnej listy robotników i inteligencji pracującej.

W końcu odezwa zaznacza, że jak niegdyś P.P.S. wiodła robotników i inteligencję do walki o niepodległość, tak i dzisiaj poprowadzi do wyborów miejskich dla ugruntowania świata pracy w dziedzinie gospodarki miejskiej.

Pod odezwą widnieją podpisy: prof. Rydzewskiego, naucz. gimn. Bohdanowiczówny, dr. Dobrzańskiego, prof. Ehrenkreutza, urzędnika banku Jacobiniego, nauczyciela Lichtarowicza, urzędników Poniatowskiego i Wiśniewskiego.

Pracownicy samorządu a wybory.

Dowiadujemy się, iż koło pracowników wileńsko-trockiego powiatowego samorządu ma zamiar wziąć udział w wyborach do Rady Miejskiej. W najbliższych dniach odbędzie się zebranie powyższego koła, gdzie będzie omówiona sprawa ustosunkowania się do innych ugrupowań i wysunięcie swych postulatów. (s).

Blok białorusko-litewsko-rosyjsko-niemiecki.

W wyniku pertraktacyj pomiędzy poszczególnemi organizacjami białoruskiemi, litewskiemi, rosyjskiemi i niemieckiemi doszło do utworzenia wspólnego bloku wyborczego.

Do komitetu wym. bloku wchodzą z ramienia litewskich ugrupowań p. Wilecki, rosyjskich — pp. Romaszow i Gorjaczko, niemieckich —p. Welder i białoruskich—p. Łuckiewicz

Kandydaci z list żydowskich

Kandydatami sjonistów mają być, oprócz czołowego kandydata posła d-ra Wygodzkiego, również pp. poseł Stuczyński, adw. Słonimski i dr. Lerenman.

Kandydatami stronnictwa ludowo-demokratycznego będą p. p. dr. Szabad (czołowy kandydat), J. Szapiro i adw. Czernichow.

Sjonistyczna partja pracy „Hitachduth" jako czołowego swego kandydata postanowiła wystawić p. Cyncinatusa, współpracownika dziennika „Cajt".

Socjalistyczno-sjonistyczna partja „Poalej-Sjon" wystawia kandydaturę dotychczasowego radnego z ramienia tej partji p. Rudnickiego.

Związek rzemieślników zamierza wystawić kandydatury p. p. Kruka i Lichtmachera.

Związek drobnych kupców wysuwa kandydatury p.p. Zaksa, Widuczańskiego i Wiewiora.

Inne ugrupowania żydowskie obradują jeszcze nad tem kogo z pośród swoich członków wysunąć na kandydatów do przyszłej Rady Miejskiej. (cz.).

Polski Czerwony Krzyż pragnie przyjść z pomocą ofiarom powodzi w Ameryce.

(Tel od wł. kor. z Warszawy).

Polski Czerwony Krzyż wysłał pod adresem Zarządu Głównego Amer. Czerw. Krzyża depesze następującej treści

„Wobec niebywałej klęski, jaka nawiedziła Stany Zjedn. Ameryki Północnej Polski Czerwony Krzyż śpieszy przesłać na ręce Amerykańskiego Czerwonego Krzyża wyrazy serdecznego współczucia i podziwu dla szeroko i energicznie zorganizowanej akcji pomocy i zapytuje, w jaki sposób mogłaby przyjść ze swą skromną pomocą ofiarom niebywałej klęski".

W odpowiedzi Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża otrzymał następującą odpowiedź:

„Jesteśmy głęboko wzruszen odezwą pełną współczucia i niezmiernie wdzieczni za ofiarowan. pomoc. Akcja ratownicza zdaje się być odpowiednio opanowana. O ile powstanie tego potrzeba skorzystamy z ofiarowanej pomocy".

Tadeusz Szeligowski.

Muzyka a poezja.

Z powodu książki W. Hulewicza „Przybłęda Boży", Beethoven: czyn i człowiek.

Dziwne na pozór wydawać się może twierdzenie, że książkę poety głębiej odczuł muzyk, aniżeli krytyk literacki. Przyczyną nie jest temat, w istocie swojej ostatecznie niemuzyczny — bo o Beethovenie jako człowieku, można pisać tomy, nie dotykając strony muzycznej w znaczeniu pewnego ustosunkowania się do niej; gdyby Hulewicz pisał nawet o Beethovenie i nie ujął problemu w ten sposób jak w swej książce, muzyk również ostatecznie niewiele miałby do powiedzenia. W istocie rzeczy przyczyną właściwą niniejszego artykułu jest chęć zwrócenia uwagi na to co zaszło: na *nowy zupełnie sposób ustosunkowania się poety do muzyki.*

Do tej pory (w nielicznych zresztą polskich książkach) poeci nasi znajdowali się w nader luźnym związku z muzyką. Głównie dzięki temu, że poszukiwali środka wyrazu najczęściej na drodze najmniejszego oporu: kilka słów mniej zrozumiałych, więcej zaciemnionych — niewielka doza lirycznego nastroju (a może i rozstroju) i problem wydawał się rozwiązany. Tych wad nie uniknął nawet Przybyszewski w swojej pięknej zresztą książce o Chopinie.

Przyczyną tego stanu rzeczy jest fałszywy z gruntu stosunek poety do muzyki, polegający na rzekomem „odczuwaniu" tego co muzyka wyraża. Zapytajmy takiego pana o wrażenia muzyczne, a rozpocznie roztaczać przed nami niesłychane historje, obrazy, obrazki i obrazeczki — będące w rezultacie wypływem jego fantazji, ale nigdy odzwierciadleniem tego, co rzekomo muzyka wyraża. Paradoksalnem może się wydawać powiedzenie, że muzyka w gruncie rzeczy nie wyrażając nic wyraża wszystko. A jednak tak jest w istocie.

Ta płynność granicy między „niczem i wszystkiem" posiada doprawdy coś niesamowitego, coś jakby z odblasku nieziemskich sfer. Dzięki tej rozciągłości, muzyka jest najłatwiej dostępną ze sztuk, a równocześnie jedną z najtrudniejszych. Drugi z rzędu paradoks poprę dowodem, że muzyki lekkiej, zwłaszcza tanecznej słucha codziennie o wiele większa ilość ludzi aniżeli poezji; dowód jej popularności i łatwości apercepcji. Natomiast zrozumienie i wyczucie piękna skromnej fugi Bacha leży często poza granicą możliwości wielu inteligentnych ludzi.

Te dziwne cechy charakterystyczne muzyki spowodowały, że tania, najczęściej sentymentalna poezja, opiewająca w tkliwy sposób muzykę, święciła przez długi czas triumfy. Doszło do tego, że 15-te preludjum Chopina nazwał ktoś „deszczowem"; inny znów nomenklaturą tą ochrzcił preludjum 6-te. Melodeklamacje do przeróżnych utworów mnożyły się jak grzyby po deszczu — ku utrapieniu uszu bliskich krewnych i znajomych. Salony naszych domów rozbrzmiewały tłumaczeniami Chopina pióra Ujejskiego, Konopnickiej, Asnyka. Była to najbardziej fałszywa droga—pretendująca, co gorsza, do rzekomego rozumienia muzyki.

Tymczasem „rozumienie" to leży poza granicami sfery pojęciowej. Tylko zrozumienie i uświadomienie sobie tego faktu, może nas zbliżyć naprawdę do tego „języka bogów", jak mówi Balmont.

Hulewicz rozumie to doskonale. Odrazu zaznacza z naciskiem, że muzyka, używając tradycyjnych form, nie w nich się kryje, lecz głębiej, popod niemi, „Zasadniczem władztwem muzyki nie jest myśl, ani obraz, ani fabuła. Czucie muzyczne leży poza granicami sfery „apercepcji umysłowej" To stanowisko poety, sprecyzowane niedwuznacznie, pozwala nam z ufnością zagiądnąć do wnętrza jego książki i zwrócić uwagę na zupełnie odmienne ujęcie problemu, aniżeli dotąd ktokolwiek to uczynił To szczęśliwe posunięcie jest wynikiem właśnie najbardziej słusznego stosunku Hulewicza do muzyki, a mianowicie stosunku, opartego na czysto muzycznych walorach.

Na przykładzie postaram się to udowodnić.

Posłużę się tu znanym wierszem Ujejskiego, napisanym do preludjum 7 (A-dur) Chopina. Poeta mówi:

„Leżę na obłoku
„Roztopiony w ciszę"—i. t. d

Muzyk dojrzy tu odrazu błąd zasadniczy: wiersz wyraża spokój, błogi bezruch gorącego letniego południa. Dynamika wewnętrzna utworu odpowiada jakiemuś spokojnemu adagio, Tymczasem odnośne preludjum ma oznaczone przez kompozytora tempo „Allegretto", a więc stosunkowo dość szybkie. Zaszło więc tu nieporozumienie: albo Ujejski poznał owo preludjum w fałszywej interpretacji rytmicznej, albo też zupełnie nie zrozumiał „treści" preludjum. Pierwsza możliwość wydaje mi się bardziej prawdopodobną. W każdym bądź razie skontrolowanie utworu z metronomem wskazałoby raczej na pokrewieństwo utworu z mazurkiem aniżeli z rzekomą „ciszą". „Tłumaczenie" chybiło zupełnie celu. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że owe tłumaczenia Chopina przyczyniły się do tego, że w swoim czasie uważano u nas w Polsce jednego z najbardziej genjalnych muzyków Europy za roztkliwionego i rozegzaltowanego kapryśnika.

Hulewiczowi ten sposób jest zupełnie obcy. Poeta zwraca wyłącznie swoją uwagę na walory czysto muzyczne. Przykłady:

Symfonja VII: „Ciężkie *www*" kontrabasowe schodzą niżej.. (kontrabasy) zjeżdżają w głębię.., powtarzają: *f-f-e-f...* (str. 207).

Symfonja IX: Smyczki cicho i „lekko wyskakują z nową, jedenastą metamorfozą tematu Radości, „tym razem zmielonego na prędkie „staccatowe ósemki.. Drugi temat „snuje się dalej w solowych głosach, kończąc zaczętą zwrotkę. „Czterogłos prowadzony jest kanonicznie..."

Widzimy, że Hulewicz zupełnie nie stara się o wyrażenie materjalnej strony muzyki, jej treści (czego nikt nie zdoła uczynić) — lecz zadawala się tylko stroną formalną. Nie tłumaczy nam co dane miejsce wyraża, zaznacza tylko, np. ruch poszczególnych instrumentów, ich dźwięk, barwę.

Doszukanie się treści pozostawia autor wrażliwości czytelnika. Książka Hulewicza w częściach czysto muzycznych przypomina partyturę — tylko nie w nutach, lecz w słowach. Dzięki tej taktyce, Hulewicz nie popadł ani razu w bezmyślną igraszkę słowną, co dla człowieka prawdziwie muzykalnego jest rzeczą nie do zniesienia.

Dlatego uważam, że ten, poraz pierwszy użyty w naszej literaturze podobny sposób pisania o muzyce—jest zdobyczą niezmiernie cenną i dla innych poetów bodajże na przyszłość obowiązującą.

Głębokie odczucie i zrozumienie muzyki przez autora widzimy na każdem wprost miejscu. I ten najtkliwszy stosunek do Beethovena, będącego dziś z odległości 100 lat wręcz apoteozą prawości i niesłychanej siły moralnej. Ten motyw znalazł może zbyt małe zaznaczenie w książce—ale autora—jak widać — pochłonęła wręcz muzyka—i przysłoniła nieco Beethovena — człowieka. Ale nie jest to wadą książki, która jest dla każdego muzyka niezmiernie interesująca.. Może nawet dla muzyka więcej niż dla kogokolwiek. Doczekaliśmy się książki, która, stojąc zdaleka od czysto muzycznej fachowości, utrafiła w sedno rzeczy. Może to wielu osobom niemuzykalnym nie trafia do przekonania o to najmniej dba sam autor, a muzycy mu serdecznie sekundują. Książka, zrodzona w gorącem uwielbieniu dla sztuki tonów—przemawia przekonywująco do serca każdego prawdziwego muzyka; i to nam wystarcza, by z autorem zawrzeć przyjaźń dozgonną.

Wieści i obrazki z kraju

NOWOGRÓDEK.

Zjazd burmistrzów.

Do ożywienia życia społecznego w Nowogródku znakomicie przyczyniają się liczne w ostatnich czasach zjazdy urzędników i działaczy samorządowych. Ostatni taki zjazd odbył się dn. 9, 10 i 11 b. m., — był to zjazd burmistrzów miast województwa nowogródzkiego

Na zjazd przybyli burmistrze wszystkich miast województwa nowogródzkiego, a mianowicie: Nowogródka, Lidy. Nieśwież, Stołpców, Słonima, Baranowicz, Kiecka, Mira i Zdzięcioła.

Tematem obrad były trzy nader aktualne dla naszych miast zagadnienia: uzdrowotnienie miast, przedsiębiorstwa miejskie i rozbudowa miast.

Referat o stanie sanitarnym miast wygłosił naczelnik Wydziału Zdrowia, dr. Domański, który niedawno powrócił z wycieczki naukowej do Anglji. Po tym — nader ciekawym referacie—wywiązała się dyskusja, w której poruszono sprawy organizacji lecznictwa na terenie naszych miast, oraz sprawy z zakresu higieny społecznej. W dyskusji powyższej wyłoniły się wnioski co do konieczności utrzymywania w miastach lekarzy-higienistów, organizacyj ośrodków zdrowia, konieczności zorganizowania w kulturalny sposób asenizacji miast oraz zaopatrzenia ich w zdrową wodę do picia.

W drugim dniu zjazdu wygłoszone zostały przez inspektora weterynarji, d-ra Taniewskiego oraz d-ra Zinna koreferaty w sprawie rzeźni i zakładów utylizacyjnych. Zagadnienia te wywołały ożywioną dyskusję, przyczem poruszone zostały również sprawy handlu zwierzętami domowemi i mięsem (urządzenie jatek). Również w drugim dniu zjazdu, przy wzrastającem zainteresowaniu słuchaczy, wygłoszony został przez inżynierów Wolnika i Smolskiego koreferat w sprawie wodociągów, kanalizacji, oświetlenia miast i elektrowni.

Najbardziej aktualny w chwili obecnej jest w życiu samorządów temat wszechstronnie oświetlony podczas zjazdu, a mianowicie: sfinansowanie inwestycyj w zakresie uruchomienia najniezbędniejszych zakładów użyteczności publicznej i przedsiębiorstw miejskich. Chodzi tu przedewszystkiem o wspomniane już rzeźnie i elektrownie, w niektórych zaś miastach wysuwa się oprócz tego na plan pierwszy doniosła w naszych województwach sprawa budowy szkół powszechnych. Wyjaśnień w sprawie kredytów udzielali przedstawiciele: Ministerstwa Skarbu, radca Pawłowicz i Związku Miast — dyrektor Grotowski.

W trzecim dniu zjazdu dyrektor Okr. Dyr. Robót Publ., inż. Fryzendorf, zajął całkowicie uwagę słuchaczy pogadanką o najpraktyczniejszych sposobach budownictwa miejskiego. Z niemniejszem zaciekawieniem wysłuchany został odczyt d-ra Domańskiego na temat: „Potrzeby mieszkaniowe w Anglji i u nas".

Najbardziej jednak ożywiona dyskusja wywiązała się nad referatem inż. Sroki-Dereczyńskiego, kierownika Oddziału Budowl. Dyr. Robót Publ., o zasadach rozbudowy miast.

Cechą wyróżniającą omawianego zjazdu było wszechstronne oświetlenie cyfrowe poruszanych zagadnień, przyczem dane ogólne o miastach województwa nowogródzkiego w oświetleniu cyfrowem, na podstawie specjalnie ułożonych przez burmistrzów dla potrzeb zjazdu monografij miast,—podał w bardzo sumiennie opracowanym referacie inspektor Wojew. Związków Komunalnych, p. Bogatkowski.

Obradom przewodniczył osobiście wojewoda, p. Beczkowicz, dyskusją kierował naczelnik Wydziału Samorządowego, p. Chmielowski.

Wyrazem zainteresowania się zjazdem władz centralnych była obecność na zjeździe naczelnika Wydz. Społeczno-Gospodarczego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, p. Strzeleckiego.

Zjazd zakończony został wspólnym obiadem, urządzonym w Ognisku przez Radę Miejską m. Nowogródka.

GŁĘBOKIE.

Pożar zaścianka Burcy.

W dniu 10 maja b. r. w zaścianku Burcy III gminy głębockiej, powiatu dziśnieńskiego wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem powstał pożar w domu mieszkalnym Marcina Knyrki.

Z powodu silnego wiatru ogień przerzucił się na inne zabudowania, przyczem spłonęły chlewy, 2 stodoły, dom mieszkalny, śpichlerz oraz kilka sztuk inwentarza żywego. Straty wynoszą około 5.800 złotych.

DUKOJNIE.

Dzieci przyczyną pożaru

W dniu 8 b. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez dzieci wybuchł pożar w stodole Piotra Łukszy we wsi Dukojnie, gminy polańskiej powiatu oszmiańskiego. Pożar wskutek burzy przerzucił się momentalnie na sąsiednie domy, pochłaniając 4 domy mieszkalne, 11 stodół i kilka innych zabudowań wraz z sprzętem domowym i inwentarzem żywym.

Straty wynoszą 25.000 złotych.

SPORT.

Eliminacyjne zawody 3-ej brygady jazdy.

W dniach 10, 11. 12 i 14 b. m. odbyły się zawody 3-ej bryg. jazdy, celem wyeliminowania najlepszego zespołu pułkowego na zawody o mistrzostwo Wojsk Polskich.

W próbie jazdy przypisowej wyniki były następujące:

4 pułk. ułanów	439	punkt. karn.
13 „	540	„
23 „	409	„

Najlepsze wyniki indywidualne uzyskał por. Kamionko z 13 p. uł.

W próbie władania bronią palną i białą.

4 pułk. ułanów	1040	punkt. karn.
13 „	745	„
23 „	849	„

Indywidualnie najlepsze wyniki uzyskał por. Pietraszko z 23 p. uł.

W próbie wytrzymałości konia:

4 p. uł.	6005	punktów karnych
13 „	37 1/2	„
23 „	30 1/2	„

W konkursie hippicznym:

4 p. uł.	1525	punktów karnych
13 „	1875	„
23 „	500	„

W ogólnej klasyfikacji po odrzuceniu punktów karnych najsłabszego zawodnika z każdej grupy, wynik jest następujący:

4 p. uł.	1520	punktów karnych
13 „	967 1/2	„
23 „	1379 1/2	„

Dzięki powyższym, wyeliminowany został na mistrzostwa zespół 13 p. ułanów w składzie: por. Kamionko, por. Prosiński, por. Tarnowski i por. Burtowy.

Zespołowi 13 p. ułanów życzymy uzyskania tytułu „Mistrza Armji".

Zawody eliminacyjne 2. 3, i 6-ej bryg. K. O. P.

Na zawodach eliminacyjnych 2, 3 i 6-ej bryg. kopu zostali wyeliminowani na zawody o mistrzostwo W. P. por. Doda z 10 szwadronu 2-ej bryg. por. Rajkiewicz z 3-ej bryg. rtm. Nowakowski z 3-ej bryg. i por. Mejsler z 3-ej bryg.

We wszystkich próbach pierwsze miejsce uzyskał bez konkurencyjnie por. Doda.

Kronika sportowa.

Zawody strzeleckie z broni małokalibrowej.

W niedzielę, dnia 15 V. b. r. odbędą się na strzelnicy na górze Boufałłowej zawody strzeleckie z broni małokalibrowej dla członków hufców szkolnych, (męskich i żeńskich), organizowane przez ośrodek w. f. „Wilno".

W programie są strzelania na 50 i na 25 metrów.

Do zawodów tych zgłosiło się 24 panów i 7 pań.

Najbliższe mecze piłkarskie.

W niedzielę, dnia 15 V, mamy w Wilnie aż dwa mecze o mistrzostwo klasy A.

O tej samej godzinie (4-ej) gra z jednej strony Pogoń z Wilją (boisko 6 p. p. Leg.), oraz Ognisko z Kresowją (boisko Makabi).

Czyżby Wil. Z. O. P. N. celowo dążył do ruiny materjalnej klubów?

Sekcja techniczna Komitetu budowy stadjonu zaczyna działać.

Sekcja techniczna Komitetu budowy stadjonu m. Wilna przystąpiła już do pracy. W dniu 13 V, b. r. badała teren góry Boufałłowej specjalna komisja złożona z prof. Sokołowskiego (przewodniczącego sekcji), inż. Walickiego i kpt. Kawalca, wyłoniona przez sekcję techniczną dla ustalenia wytycznych pracy.

Pierwsze wiosenne zawody lekkoatletyczne.

Zamknięciem niejako dwutygodniowego okresu pracy p. Norlinga będą zawody lekkoatletyczne, które zostaną zorganizowane przez Wil. O. Z. L. A. w dniach 25 i 26 maja b. r.

W zawodach tych wezmą udział lekkoatleci wszystkich wileńskich towarzystw sportowych, którzy przejdą trening p. Norlinga.

Ażeby nie przerywać treningów Wil. O. Z. L. A. przesunął termin mającego się odbyć 15 maja dnia sztafet na dzień 25 i 26 b. m.

Program zawodów ustalony przez Wil. O. Ż. Z. A. w porozumieniu z p. Norlingiem obejmuje następujące konkurencje:

Dzień 25 maja.

Panowie: bieg 100 mtr., 1500 mtr., 400 mtr. z płotkami, skok w zwyż rzut oszczepem i sztafeta szwedzka (100+200+300+400).

Panie: bieg 60 mtr., rzut oszczepem, skok w dal, bieg 4×60 mtr.

Dzień 26 maja.

Panowie: bieg 400 mtr., 5000 mtr., 800 mtr., skok w dal, skok o tyczce, pchnięcie kulą, rzut dyskiem, bieg sztafetowy 4×100.

Panie: bieg 100 mtr., pchnięcie kulą, rzut dyskiem, sztafeta 4×100.

W zawodach powyższych ustanowione będą pierwsze wileńskie rekordy okręgowe pań. Jakie — zobaczymy *T. K.*

Czem nas karmią dzięki Magistratowi.

Ze „Zw. Zawod. Robotników Przemysłu Spożywczego" w Wilnie otrzymujemy komunikat, który może służyć jako jeszcze jeden dowód skandalicznej gospodarki naszego „sławetnego" Magistratu i b. endecko-żydowskiej Rady Miejskiej.

Kto więc pragnie, aby nadal tak było jak dotychczas, komu smakują „wędlinki" z nierogacizny, bitej w rakarni miejskiej—niech głosuje przy wyborach do nowej Rady Miejskiej na endecki „Centralny Komitet Wyborczy".

Komunikat ten brzmi jak następuje:

„Podajemy do ogólnej wiadomości, że rakarnia wileńska, mieszcząca się przy ul. Nowogródzkiej obok rzeźni miejskiej, kierownikiem której jest niejaki Józef Matuszajtis. bije nietylko psy, konie i koty zdrowe oraz zgrążone wścieklizną i innemi chorobami, rakarnia jest nietylko miejscem wszelkiego brudu i zarazy obok osiedli ludzkich. ale jest także, jak się okazuje i miejscem nielegalnego uboju wieprzy, z których mięso idzie na pokarm dla ludzi.

Kierownik rakarni ze swoim, jak nas informują, nigdzie nie meldowanym kolegą niejakim „Aloszą" poza biciem wściekłych psów i wieprzy dla niektórych sklepów wileńskich, teroryzuje okolicznych mieszkańców.

Nie dawniej jak w d. 11 b. m. ul. Ponarska była widownią formalnych napadów z nożami i bronią palną na przechodzących tą ulicą. O godz. 10,30 wieczorem został napadnięty robotnik rzeźni i niemiłosiernie przez tych „panów" pobity i pokaleczony nożami i dzięki tylko poprzedniej ofiarze, która wołając o ratunek zwróciła uwagę zamieszkałych tam kolejarzy, wspomniany robotnik uszedł niechybnej śmierci od kuli z ręki „szefa" rakarni Matuszajtisa.

Podając powyższe fakty do publicznej wiadomości zapytujemy:

1. Czy Magistrat będzie nadal utrzymywał tych ludzi na żołdzie obywateli Wilna i co zamierza uczynić, żeby na przyszłość nie dopuścić do tak potwornych rzeczy, jak jednoczesne szlachtowanie w rakarni wściekłych psów i wieprzy?

2. Czy Sekcja Zdrowia jest o powyższem powiadomiona przez szefa wydz. Rzeźni i Rynków p. Karczewskiego i co zamierza uczynić żeby uchronić konsumenta przed niebezpieczeństwem zarazy i trucizny?

3. Czy p. Komisarz Rządu pozwoli nosić broń palną człowiekowi który napada na spokojnych mieszkańców miasta.

Bartnicki, A. Cenkiel.

KRONIKA.

Niedziela **15** maja

Dziś: Zofji Wd. M.
Jutro: Jana Nepom. K.
Wschód słońca—g. 3 m. 46
Zachód „ g. 19 m. 18

KOŚCIELNA.

— **Przed koronacją Matki Boskiej Ostrobramskiej.** Komitet Organizacyjny Koronacji Matki Boskiej Ostrobramskiej zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą poczynienia starań w Związku Pracowników Miejskich, by ci w czasie pobytu pielgrzymek udzielili w miarę możności choć po jednym pokoju. Sprawa ta będzie rostrzygnięta na posiedzeniu Związku Pracowników Miejskich. (s)

MIEJSKA.

— **Obóz cygański na placu Łukiskim.** Każdy, kto przechodził ostatniemi dniami przez plac Łukiski musiał zauważyć w pobliżu kościoła św. Jakóba furmankę, a przy niej zajadającego siano konia, szafę, stół, krzesła, taborety i t. d.

Dokoła tego wszystkiego kręci się staruszek, lat około 70.

Pomyśli ktoś, że jest to fantazja staruszka rozkładać obóz w centrum miasta, pod gołem niebem. Otóż nie. Staruszek ten został wyeksmitowany z mieszkania przez właściciela tartaku Abramowicza, który nie wahał się niezdolnego już do pracy starca wyrzucić na bruk.

I ten stan trwa już tydzień. Czy jest zimno, czy słotno i błotno, od tygodnia staruszek obozuje jak cygan pod gołem niebem.

Czyby jednak Magistrat nie zajął się losem nieszczęśliwego i nie dał mu jakiegoś przytułku. Tyle jest wolnych lokali magistrackich, że jeden skromny pokój zawsze będzie się mógł znaleźć.

SAMORZĄDOWA.

— **Zebrania gminne.** W dniach 18, 19, 20 i 21 b. m. odbędą się zebrania gminne, na których będą wybrane rady gminne 9 gmin, granice których uległy zmianom. (s)

— **Po zmianie granic w pow. wil.-trockim.** Przed kilku dniami zakończona została likwidacja 3 skasowanych gmin: landwarowskiej, rukojnskiej i bystrzyckiej. Majątek tych gmin podzielony został w sposób następujący:

Majątek gm. landwarowskiej wynosił 45.444 zł. i gr. 70, z czego przypadło gm. trockiej 27.260 zł. 80 gr.; rudomińskiej 10.777 zł. 52 gr.; rudziskiej 7.396 zł. 38 gr.

Majątek gm. rukojńskiej wynosił 22.202 zł. i gr. 75, z czego gmina szumska otrzymała 10.559 zł. 90 gr.; rudominska 3.249 zł. 20 gr.

Majątek gm. bystrzyckiej wynosił 11.976 zł. 84 gr., z czego gmina mickuńska otrzymała 7.087 zł. 74 gr.; niemenczyńska 3.154 zł. 58 gr. i worniańska 1.733 zł. 42 gr.

Archiwa zlikwidowanych gmin zostały przeniesione do wydziału powiatowego. (s)

SPRAWY PRASOWE

— **Konfiskata „Naszej Prawdy".** Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno skonfiskował nakład białoruskiego czasopisma p. n. „Nasza Prawda" za umieszczenie wiersza p. t. „Widzenie w więzieniu" o treści antypaństwowej.

WOJSKOWA

— **Gen. Romer i ppułk. Hałaciński** przeprowadzają inspekcje poszczególnych oddziałów garnizonu wileńskiego. W dniu wczorajszym inspekcjonowali 6 p. p. Leg.

Giełda Wileńska w dniu 14. V. r. b.

Czeki i wpłaty	żąd.	płac.	trans.
Londyn	—	—	43,52
Ruble złote	—	—	4,63 1/2
Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100	—	—	51,30
Akcje Banku Polskiego 100 zł.	—	—	150

Giełda Warszawska w dniu 14 V. b. r.

I. Waluty

	sprzedaż		kupno
Dolary	8,92	8,94	8,90

II. Dewizy

Londyn	43,44	43,53	43,33
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,05	35,15	34,96
Praga	26,50	26,56	26,44
Genewa	172,04	172,47	171,61
Rzym	48,38	48,50	48,26

AKCJE

Bank Handlowy	7,50— 7,25
Bank Polski	147—141—145
Związ. spółek zarobk.	95—90—92
Lilpop	30—28,75—30,50
Ostrowiec	80—81—80,50
Modrzejów	9,40—10,00—9,90

— **Egzamin dla podoficerów zawodowych służby** zdrowia zdało z wynikiem dobrym 18 podoficerów z garnizonu wileńskiego.

— **Praktyka na kolejach państwowych dla podoficerów zawodowych.** Na skutek interwencji M. S. Wojsk, Ministerstwo Kolei wydało okólnik, na mocy którego cenzus naukowy dla podoficerów zawodowych przy przyjęciu na praktykę kolejową został określony—3 klasy szkoły średniej lub 7 klas szkoły powszechnej.

W razie, gdyby kandydat nie posiadał wymienionego cenzusu, obowiązany jest złożyć egzamin z zakresu 3 klas szkoły średniej.

— **„Dzień spółdzielczości" w wojsku.** Dnia 17 b. m. odbędzie się zebranie garnizonowej komisji współpracy spółdzielczej, celem dokonania wyboru przewodniczącego i delegata do lokalnego komitetu „Dnia spółdzielczości".

— **Bezpłatne koncerty.** Celem spopularyzowania polskiej kultury muzycznej i zaznajomienia szerszych warstw ludności z twórczością kompozytorów polskich, dowódca garnizonu wileńskiego wydał rozkaz, na mocy którego zostaną zorganizowane bezpłatne koncerty orkiestr wojskowych w ogrodzie Bernardyńskim we wtorki i czwartki od 17-19-ej i co dwa tygodnie w szpitalu wojskowym w środy.

ARTYSTYCZNA

— **Przed przybyciem Chestertona do Wilna** wygłosi o świetnym pisarzu angielskim i przyjacielu Polski odczyt dr. Wacław Borowy, b. redaktor „Przeglądu Warszawskiego", zaproszony specjalnie przez Wileński Związek Literatów. Każdy wilnianin, pragnący zapoznać się z postacią Chestertona, na polski język dotąd bardzo mało tłumaczonego, pośpieszy na odczyt naszego znanego krytyka literackiego, tem bardziej, że Chesterton jest jedną z najciekawszych indywidualności literatury powojennej, a ważny jego głos słychać w Europie w sprawach religji, polityki, literatury i zagadnień społecznych.

Bilety na wtorkowy odczyt sprzedaje księgarnia Stow. Naucz. Pol., Królewska 1.

— **Wieczór autorski Juljana Tuwima.** Zapowiedziany na czwartek 19 maja wieczór autorski Juljana Tuwima wywołał w mieście naszem zrozumiałe zainteresowanie. Świetny poeta, który stworzył nowy kierunek w poezji i ma już dziś całe zastępy uczniów i naśladowców, odczyta osobiście długi szereg swych wierszy, których świeżość, oryginalność i żywiołowy temperament podnosi zgodnie krytyka literacka wszystkich obozów. Autor „Sokratesa tańczącego", „Słów we krwi", „Czarów i czartów polskich" recytować będzie także przekłady z liryki rosyjskiej, m. in. wyjątki ze „Słowa o pułku Igora". „Jeźdźca miedzianego" — Puszkina. Sołoguba, Briusowa i „Obłoku w spodniach"—Majakowskiego.

Bilety do nabycia w biurze podróży „Orbis", oraz w księgarni „Lektor".

SPRAWY AKADEMICKIE.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol. Młodz. Akadem. U. S. B. poleca rutynowanych korepetytorów ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej w mieście i na wyjazd, jako też buchalterów i innych pracowników. Zgłoszenia uprasza się skierowywać pod adresem Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24).

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego** Męskiego w Święcianach podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że egzaminy wstępne dla kandydatów na kurs wstępny odbędą się w dniach 30 czerwca i 1 lipca r.b. Podania będą przyjmowane do dnia 26-go czerwca; do podania należy dołączyć: 1) własnoręcznie napisany życiorys, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 4) ostatnie świadectwo szkolne i 5) świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły.

Przy seminarjum—internat.

HARCERSKA.

— Na Czarną Kawę, połączoną z działem koncertowym, zaprasza przyjaciół i sympatyków harcerstwa Koło Przyjaciół przy Czarnej Trzynastce Wileńskiej Drużynie Harc. Czarna Kawa odbędzie się w niedzielę dn. 15 b. m. w sali gimnazjum im. A. Mickiewicza. Początek o godz. 18-ej (6 wiecz.). Wstęp 1 zł. Dochód przeznaczony na obozy letnie drużyny

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Zebranie Zw. Inwalidów.** Dnia 15 maja b. r. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Domu Oficera Polskiego przy ul. Mickiewicza 13, bez względu na ilość obecnych dalszy ciąg walnego zebrania członków okręg. koła Związku Inwalidów W. R. P. w Wilnie. Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich konieczna.

— **Zebranie nadzwyczajne** Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się we wtorek d. 17 maja b. r. o godz. 19 m. 30 (siódmej i pół wieczorem) w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego (Zamkowa 24). Porządek dzienny:

1. Sprawy podatku obrotowego w II Urzędzie Skarbowym m. Wilna.

2. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej.

3. Tabela norm opłaty w praktyce prywatnej.

Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność mających być powziętych decyzji.

— **T-wo Miłośników Fotografji** komunikuje: w poniedziałek 16-go maja i w następnym tygodniu 23-go maja, o godz. 7-ej wiecz w lokalu użycz. przez Dyrekcję Ubezpieczeń, ul. Mickiewicza Nr. 11, odbędą się dwie ostatnie, przed wakacyjną przerwą, pogadanki dyskusyjne prof. Jana Bułhaka na temat „Kompozycja i objektyw" (16-go maja) i „Proces negatywny" (23-go maja). Prócz tego, prezes T-wa, dyr. Okt. Rackiewicz zademonstruje, wykonane przez siebie, amatorskie przyrządy pomocnicze do zdjęć w pokoju.

Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— **Oddział Wileński Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego** urządza we wtorek dn. 17 b. m. o godz. 8 m. 15 wieczorem w gimnazjum im. J. Słowackiego (Dominikańska 3) zebranie miesięczne członków Oddziału, na którem prof. Jerzy Lande wygłosi pogadankę, ilustrowaną przezroczami z Tatr i Himalajów, p. t. „Z błogosławieństwem Lamy przez dżungle i wierchy tatrzańskie". Goście mile widziani.

— **Lekarskie epizody z czasów Michała Korybuta i Jana Sobieskiego.** Pod powyższym tytułem p. prof. S. Trzebiński wygłosi odczyt w poniedziałek 16. V. o g. 7-ej w sali Śniadeckich.

ZJAZDY

— **Zjazd absolwentów b. szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie.** W niedzielę 5-go czerwca odbędzie się w Wilnie zjazd absolwentów b. szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie.

Po nabożeństwie, które się odbędzie o g. 8 m. 30 rano w Bazylice w kaplicy św. Kazimierza, celebrowanem przez b. prefekta szkoły ks. prał. Hanusewicza odbędzie się o g. 11-ej rano uroczyste otwarcie zjazdu w sali wykładowej Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego. (ul. Nowogródzka, róg Słowackiego).

Zjazd potrwa 2 dni. Oczekiwane jest przybycie absolwentów z rozmaitych dzielnic Polski. oraz profesorów.

Wszelkich informacyj, dotyczących zjazdu udziela p. Ilinicz (Baksztа d. Nr. 10 m. 2).

NADESŁANE.

— Kasa Chorych m. Wilna podaje niniejszem do wiadomości że z dniem 17 b. m. rozpoczyna szczepienia ospy trzy razy w tygodniu: we wtorki, czwartki i soboty w centralnej przychodni od 11 do 12, przychodni na Śnipiszkach od 9 1/2 do 10 1/2 i w przychodni na Antokolu od 9 do 10. Szczepienie ospy dzieciom do lat dwóch będzie się odbywało w Stacji Opieki nad matką i dzieckiem przy Kasie Chorych (Dominikańska 15) w dni wyżej oznaczone od 11 do 12. 4374

RÓŻNE.

— **Posiedzenie Komisji Ochrony Lasów.** W dniu 30 b. m. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbędzie się posiedzenie komisji Ochrony Lasów, na którem będzie rozpatrzony szereg spraw, dotyczących wyrębu lasu.

RUCH STRZELECKI.

Nominacje i zwolnienia.

Rozkazem Nr. 5 z dn. 10 b. m. Komendy Okr. Zw. Strzeleckiego zostali mianowani: ob. Ślesicki Jan Bolesław p. o. komendanta 7 obwodu; ob. Frank Michał p. o. zastępcy k-ta 7 obwodu; ob. Eydrygiewicz, Engelbart oraz ob. Soroko Jan p. o. kompanijnych.

Zwolniony z funkcji k-ta 7 obwodu na własną prośbę został ob. Kosarzewski Adam.

Odprawa.

Na dzień 22 b. m. zarządzono odprawę komendantów obwodów, samodzielnych oddziałów i kompanij.

Kurs sportowy.

Odwołany w swoim czasie kurs sportowo-gimnastyczny zostaje uruchomiony na przeciąg 12 dni z dniem 1 czerwca b. r.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta“ na Pohulance. Przegląd repertuaru.** Dziś o godz. 4-ej pp. po cenach popularnych od 10 gr. do 1 zł. 75 gr. „Maskarada na poddaszu“ J. Vojnovica, wieczorem zaś o godz. 8-ej po cenach zwykłych St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka“ z J. Osterwą w roli głównej.

— Poniedziałek—„Przechodzień“ B. Katerwy.

— Wtorek—„Sen“ Kruszewskiej.

— Środa—„W małym domku“ T. Rittnera, dramat w 3-ch aktach.

— Czwartek—„Tuwim“ wieczór autorski.

— Piątek—„Uciekła mi przepióreczka“ S. Żeromskiego, komedja w 3-ch aktach. Ceny zwykłe.

— Sobota—koncert Ginzburga.

Na przedstawienia ceny miejsc od 10 gr. do 1 zł. 75 gr.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia“).**

— Dziś farsa Feydeau „Dudka“.

— **Dzisiejsza popołudniówka.** Dziś o godz. 3 m.30 pp. po raz ostatni krotochwila Gavaulta „Złota ciocia“.

UWAGA: Zaczynając od dnia wczorajszego wszystkie przedstawienia wieczorne w Teatrze Polskim rozpoczynają się o godz. 8 m. 30 wiecz., a nie jak było dotąd o godz. 8 m. 15.

— **Sezon w Teatrze Letnim.** Pomimo spóźnionego lata, inauguracja sezonu letniego w ogrodzie po-Bernardyńskim nastąpi 26 maja. Jak wiadomo Rada Miasta budynek teatralny w ogrodzie wydzierżawiła kierownictwu Teatru Polskiego, które krótki sezon w Teatrze Letnim podzieliło między kilka różnorodnych imprez. Otóż przez ostatnie dni maja i czerwiec grać będzie zespół artystów pod kierownictwem artystycznem Romualda Gierasińskiego, znanego arty-sty-komika, który ostatnio w Stanach Zjednoczonych zbierał laury, a który w teatrach typu „Oui pro Quo“ nie ma równego sobie talentem i humorem. Został pozyskany również balet na czele z pp. Koszuckim i Pawliszczową. Jako conferanziera pozyskano zaszczytnie znanego p. Zdanowicza. Od 1 do 10 lipca ze względu na dni uroczyste w Wilnie, projektowany jest krótki sezon operowy, sił opery warszawskiej, zaś później zjeżdża do Wilna operetka stołeczna „Messal-Niewiarowska“ po triumfach obecnych w Pradze Czeskiej.

— **Koncert-poranek T-wa „Lutnia“.** Na dzisiejszym koncercie-poranku w sali „Lutnia“ wystąpi przed opuszczeniem Wilna znana i wielce ceniona śpiewaczka p. Marja Carmarie, która m. in. wykona arje z op. „Rigoletto“, „Bal maskowy“ Verdiego. Chór mieszany pod batutą J. Leśniewskiego wykona szereg utworów: Chopina, Moniuszki, Szumana Wrońskiego, Prosnaka i in.

Przy fortepianie dyr. W. Szczepański.

Bilety są jeszcze do nabycia w kasie Teatru Polskiego od godz. 11 r. Początek o godz. 1 p.p.

Radjo.

NIEDZIELA 15 maja.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny.

13.45. Pogadanka p. t. „Starania posiewne“ wygłosi dr. W. Wakar.

14.10. Pogadanka p. t. „Walka ze szkodnikami na wiosnę“, (Drutowiec-chrabąszcz, wygłosi inż. St. Wyrzykowski.

14.35. Pogadanka p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“ wygłosi p. Szczepan Mędrzecki.

15.00. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, p. Marja Bärówna (fortepian) i p. Margot Kaftal (śpiew). Utwory: Goldmarka, Pucciniego, Różyckiego, Liszta.

17.00. Program dla dzieci. P. Zuzanna Rabska wypowie utwory własne.

17.30. Koncert popołudniowy. Wykonawcy: polska kapela ludowa pod dyr. Stanisława Kazuro, Kazimierz Czekorowski (śpiew) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.). Utwory polskich kompozytorów.

18.40. Rozmaitości.

19.00. Odczyt p. t. „Król i rząd w Polsce Jagiellońskiej“ z działu „Historja Polski“ wygłosi prof. H. Mościcki.

19.30. Odczyt p. t. „Z nad Gwadalkwiwiru na wyspy Kanaryjskie“ wypowie prof. T. Radliński.

19.55. Odczyt p. t. „Kultura i rola dziejowa mongołów“ wygłosi prof. St. Poniatowski.

20.20. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.

20.30. Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. prof. Jana Dworakowskiego, p. Berta Crawford (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (fortepian). Utwory: Maillarta, Meyerbeera, Rubinsteina, A. Dworzaka, Valerdego, Rimskij-Korsakowa, Mussorgskiego.

22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz“,

Program koncertów zagranicznych.

Rzym 422,6 m.

20.45. „Tajemnicze małżeństwo“, opera Cimarowa. Cz. I, akt I; „Płaszcz“ Pucciniego. Cz. II.

Wiedeń 7 kw. 517,2 m.

19.45. „Spór braci Habsburgów“, tragedja w 5-iu aktach Grillpazera.

Monachjum, 635,7 m.

18.00. „Tannhäuser“, opera Wagnera (transmisja z gmachu opery).

Lipsk, 365,8 m.

20.15. „Paganini“, operetka Lehara.

Na wileńskim bruku.

— **Powiesiła się** 27-letnia Marja Bojarewiczówna zam. przy ul. Legjonów 41. Przyczyna samobójstwa nieznana.

— **Zatrzymano** Karola Hircenberga z Połockiej 4 i Izabelę Klimaszewską bez stałego miejsca zamieszkania, u których znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży u Icka Kruglika z Żydowskiej 10.

— **Kradzieże.** Ze składu biura transportowego przy ul. Kwiatowej 7, skradziono około 50 par cholew i innych rzeczy na ogólną sumę 1.500 zł.

— Annie Peterson z Sołtaniskiej 2 w czasie wyjścia z autobusu, którym jechała, skradziono torebkę skórzaną, zawierającą zegarek złoty firmy „Bure“ i około 1 zł 5 gr. gotówką, na ogólną sumę 600 zł.

Do uchodźców z Kresów Zakordonowych.

Traktat ryski z Rosją gwarantuje poddanym polskim największe uprzywilejowanie w otrzymaniu odszkodowań za straty poniesione w czasie wojny. Układy prowadzone obecnie pomiędzy rządem francuskim a rosyjskim w tej sprawie są na dobrej drodze i prawdopodobnie zostaną ukończone pomyślną umową. Koniecznem więc będzie wystąpienie wspólne dla reklamowania swych należności.

Zarząd Związku Polaków z Kresów Zakordonowych w Wilnie wzywa wszystkich uchodźców do niezwłocznego zarejestrowania się, dając odpowiedź na niżej postawione pytania i odesłania ich do Wilna. (Zarząd Związku Polaków z Kresów Zakordonowych, Zawalna 1 m. 2).

Biuro czynne od 11—1 i od 4—6.

Zarząd wzywa kresowców dobrej woli do przyjęcia udziału w rozpowszechnianiu kart rejestracyjnych. Zgłaszającym swą współpracę karty rejestracyjne będą natychmiast w osobnych odbitkach wysłane pod wskazanym adresem.

Karta rejestracyjna.

Nazwisko i imię? ....

Zawód obecny lub posada (wskazać dokładnie)? ....

Dokładny adres obecny? ....

Stan rodzinny ze wskazaniem wieku członków rodziny? ....

Skąd przybył do Polski—gubernja, powiat, gmina, wieś lub miasto? ....

Czem się trudnił przed przybyciem do Polski i gdzie? ....

Wysokość strat z powodu uchodźctwa za pozostawioną własność ruchomą lub nieruchomą, za straconą posadę, zrujnowane przedsiębiorstwo i t. d. (w złotych polskich)? ....

Podpis.

ZAWIADOMIENIE

Zawiadamiamy wszystkie biura ogłoszeniowe i zainteresowane osoby prywatne, że p. Włodzimierz Miłakowski akwizytorem ogłoszeniowym „Kurj. Wil.“ nie jest i inkasować należności Administracji „Kurjera Wil.“ nie ma prawa.

Administrator.

WEZWANIE

Wzywam p. Włodzimierza Miłakowskiego do złożenia w Administracji pisma „Kurjera Wil.“ upoważnienia do zbierania ogłoszeń oraz do uiszczenia sum nieprawnie zainkasowanych od naszej klijenteli.

W razie nie stawienia się na wezwanie niniejsze do dnia 20-V 27 r., sprawę skieruję do sądu.

Administrator.

LICYTACJA.

Wileński Urząd Wojewódzki podaje do publicznej wiadomości o mającej się odbyć w dniu 24 maja r. b. o godz. 12 rano przy ul. Marji Magdaleny Nr. 2 sprzedaży z licytacji jednego konia (ogiera).

w. z. WOJEWODA

4328 2 (—) **Malinowski,** wice-wojewoda.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie odbędzie się w poniedziałek dnia 30 maja o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu własnym (Wileńska 33), na które zaprasza p.p. członków

Rada Stowarzyszenia.

Wszystkich, którzy posiadają jakiekolwiek informacje o miejscu pobytu Jana-Teofila Goebel, syna Józefa i Joanny z Szypowskich, małżonków Goebel, urodzonego w Piotrkowie w roku 1871, męża Edyty-Amalji z Falzmanów, ostatnio zamieszkałego w r. 1925 w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 129, uprasza się o nadesłanie takowych do Konsystorza Ewang. Ref. w Wilnie, Zawalna 11. 4370

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń“ Sp. z o. o. Tow. Wyd. „Pogoń“, Druk. „Pax“, ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z A. Faranowski